Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 8-go lipca 1932 r. Nr. 27.

Przed reaktywowaniem Rady miejskiej

Coraz głośniej i wyraźniej o tem się mówi. Rada miejska ma być reaktywowana jeszcze przed załatwieniem skargi w Trybunale Administracyjnym.

Zresztą reaktywowanie Rady miejskiej okazuje się koniecznem i ze względów finansowych, gdyż miasto nie może wybrnąć z długów, a pożyczki komisarzowi nie wolno zaciągnąć.

O tem wszystkiem wiedzą już wszyscy, interesujący się sprawami miejskiemi, a najwcześniej wiedział o tem były wicekomisarz p. Dr Mütz.

Jako zręczny polityk, zrozumiał on odrazu, że czas porzucić nawyknienia komisarskie i stać się znowu przyjacielem samorządu.

I stąd to nagle wzięły się pogłoski, że były wicekomisarz stara się o reaktywowanie Rady miejskiej. A tymczasem p. Dr Mütz wcale się o to nie starał, ani nie stara, bo sprawa reaktywowania Rady miejskiej jest prawie przesądzona. To znaczy, że prędzej czy później dawny Magistrat obejmie znowu rządy w Tarnowie.

Oczywiście bardzo interesującą będzie sytuacja, gdy ten Magistrat obejmie urzędowanie i p. Dr Mütz, zwolniony z wicekomisarstwa, byłby jednak znowu wiceburmistrzem.

Ta obawa jednak nie zachodzi, bo przy dzisiejszym składzie dawnego Magistratu i wobec „zasług", jakie b. wicekomisarz położył dla samorządu, utrzymanie się p. Dra Mütza na fotelu wiceburmistrzowskim jest rzeczą wykluczoną.

Wprawdzie p. Dr Mütz chwalił się po rozwiązaniu Rady miejskiej, że wytępił z Ratusza sjonistów „z nasieniem", ale z reaktywowaniem Rady miejskiej wróci na Ratusz to „nasienie" sjonistyczne, którego p. Dr Mütz tak nie cierpi i nie znosi.

Możemy p. Dra Mütza już dziś zapewnić, że z tem „nasieniem" sjonistycznem będzie miał duży kłopot, o ileby chciał nadal „uszczęśliwiać" miasto swojem wiceburmistrzostwem.

W każdym razie próba strojenia się w przyjaciela samorządu, który stara się rzekomo o reaktywowanie Rady miejskiej, nie udała się.

Rada miejska będzie reaktywowana bez starania się p. Dra Mütza.

Sprawa autobusów w świetle cyfr.

Z końcem czerwca br. Magistrat wysłuchał sprawozdania inspektora kontroli Magistratu p. Tadeusza Kosacza w kwestji weksli wydanych za autobusy miejskie.

Sprawozdanie to jest jawnem oskarżeniem tych czynników, które spowodowały wydanie nadmiernej ilości weksli.

Sprawozdawca zawnioskował wbrew opinji pana Dra Kleina jako syndyka gminy i specjalisty w sprawach weksli gminnych, by zastosowano jak najosobliwsze środki celem uchronienia Gminy przed dalszą szkodą.

Sprawa wydania weksli jest tak skomplikowaną, że mimo licznych prób i usiłowań, nie udało się do dnia dzisiejszego ustalić, na jaką kwotę wydano weksle i w czyich rękach te weksle się znajdują.

Przypominamy, że dnia 28 lipca 1931 r. Gmina zawarła z inż. Bol. Landauem i sp. ugodę, która miała sfinalizować kwestję zapłaty ceny kupna za dostarczone Gminie autobusy.

Do dnia 28 lipca pretensja firmy Mercedes-Benz za autobusy wynosiła łącznie 18.354,92 dolarów a Gmina wystawiła do tegoż czasu tytułem pokrycia weksle aż na 41.259 dolarów.

Strata Gminy wynosiła zatem 22.904.08 dolarów o ileby nie było dalszych weksli, których ilości nie dało się dokładnie stwierdzić z tej prostej przyczyny, iż nie prowadzono ewidencji wydanych weksli.

Oprócz powyższej szkody miała Gmina stratę, na którą składały się koszta protestów, skarg, procesów i odsetek zwłoki.

Ugoda z dnia 28 lipca 1931 r. zawarta została na następujących warunkach: 1) Pretensja firmy Mercedes-Benz za 3 autobusy i 3 wozy pożarne wynosiła dol. 18.354,92. 2) Ugodą zakupiono 2 samochody (sanitarka i limuzyna) dol. 6.422,22. 3) Ugodą zakupiono 2 podwozia ciężarowe dol. 6.888,89. 4) za odsetki Gmina zobowiązała się zapłacić dol. 2.200 67, razem wynosił dług wedle tej ugody dol. 33.866,70.

2) Ponieważ wedle obliczenia inż. Landaua reprezentanta firmy Mercedes-Benz było w obiegu weksli gminnych na 41.259 dol. niedobór na szkodę Gminy wynosił 7 392,30 dol., względnie przy uwzględnieniu odsetek 9.592,97 dol. Ten niedobór miał być pokryty przez opusty ze strony posiadaczy weksli o ileby ci na redukcję swych pretensyj się zgodzili.

Dopiero gdyby się okazało, że ten sposób załatwienia sprawy nie doprowadziłby do celu, miała firma Mercedes-Benz poręczyć, iż pokryje niedobór przez dostarczenie Gminie części składowych do sprzedanych samochodów, ponadto miała poręczyć swoim majątkiem za pokrycie tego niedoboru.

3) Ustalony jak powyżej dług Gminy w kwocie 33.866,70 dol. miał być pokryty przez Gminę częściowo gotówką w kwocie 6.666,67 dol. oraz nowemi wekslami płatnemi w 5-ciu równych ratach dwu-miesięcznych począwszy od 1-gopaździernika 1931 roku.

Gmina wykonała powyższą ugodę w ten sposób, że złożyła do rąk swego syndyku p. Dra Kleina gotówkę w kwocie 4.642,55 dol. i nowe weksle na 26.562,56 dol. Wedle wspomnianej wyżej ugody miała firma Mercedes-Benz zwrócić stare weksle na 41.259 dol. a złożyła tylko do rąk p. Dra Kleina za kwotę 33.513,50 dol., wskutek czego pozostało do wykupienia weksli za 7.745,50 dol.

Niedobór wynosi więc znowu kwotę 7.745,50 dol. o ile chodzi o niedobór już ustalony.

Tymczasem wszelkie ustalenia są nie ścisłe, bo okazało się, że jest w obiegu o wiele więcej weksli, aniżeli przypuszczano przy zawarciu ugody z dnia 28 lipca 1931 r. Wprawdzie firma Mercedes-Benz zobowiązała się ustalić na piśmie ostateczną sumę weksli niezałatwionych a zatem ustalić definitywnie stratę Gminy, niestety jednak firma Mercedes-Benz tego obowiązku swojego nie spełniła, wskutek czego w dalszym ciągu nie można stwierdzić za ile weksli Gmina ma odpowiadać.

Kontrahenci Gminy nie wykonali ugody, bo nie dostarczyli dotychczas 1 podwozia ciężarowego, który mieli dostarczyć do 28 października 1931., nie ustalili sumy starych weksli, oraz niedoboru i nie dali żadnej gwarancji, iż niedobór pokryją, choć te gwarancje zobowiązali się Gminie dostarczyć.

Okazuje się zatem, że strata Gminy na autobusach jest olbrzymia, że mimo licznych dochodzeń faktyczna strata nie dała się ustalić i nikt obecnie nie może powiedzieć, ile jeszcze jest weksli w obiegu i jaką sumę będzie musiała Gmina zapłacić.

Okazuje się następnie, że ugoda zawarta między Gminą a p. inż. Landauem była korzystną tylko dla inż. Landaua, oraz że tenże ostatni zupełnie nie dotrzymał warunków tej ugody.

Mimo wszystko zastępca Gminy w sprawach wekslowych p. Dr Klein przyszedł z wnioskiem, aby Gmina udzieliła inż. Landauowi absolutorjum, w którem by stwierdziła, że wszystkie roszczenia Gminy w odniesieniu do inż. Landaua względnie firmy Mercedes-Benz zostały zaspokojone.

W świetle cyfr i niezbitych faktów, naprowadzonych przez inspektora kontroli Magistratu trudno zrozumieć wniosek p. Dr. Kleina o udzielenie absolutorjum.

Gmina została poszkodowaną już przy pierwotnem zawarciu ugody i pokrywaniu ceny kupna wekslami, następnie Gmina zawarła w lipcu 1931 r niekorzystną dla siebie ugodę, która znowu przez inż. Landaua nie została na niekorzyść Gminy dotrzymaną, dalej okazuje się, że nie można ustalić ilości będących jeszcze w obiegu weksli i nieznaną jest ich wysokość co do kwot. Mimo to ma Gmina wystawić p. inż. Landauowi poświadczenie, że wszystko jest w największym porządku.

Ta chęć otrzymania absolutorjum jest zrozumiała o ile chodzi o osobę p. inż. Landaua, bo przeciwko niemu są w toku dochodzenia, które prowadzi Sąd Okręgowy w Krakowie.

Pytanie jednak zachodzi, dlaczego Gmina ma tem absolutorjum przysłużyć się p. inż. Landauowi, który naraził ją na tak znaczną szkodę i dlaczego Gmina ma się zrzec ewentualnych roszczeń w stosunku do tych dygnitarzy i osobników, którzy wydaniem nadmiernej ilości weksli bezpośrednio czy pośrednio przyczynili się do ruiny Gminy miasta Tarnowa.

Miasto musi domagać się zwrotu szkody od tych, którzy tę szkodę spowodowali. Nie wystarcza doniesienie karne choć słusznem jest, aby odcierpieli karę ci, którzy narazili Gminę na wysokie straty.

Imteres Gminy wymaga, by Gmina pociągnęła do odpowiedzialności cywilnej tych, którzy szkodę wywołali.

Gdyby tego miarodajne czynniki posiadające władzę na Ratuszu nie uczyniły, stałyby się współodpowiedzialnymi za szkodę, miastu wyrządzoną.

Nareszcie pralnia
„PEDANTERJA" w Białej
obniżyła cenę prania kołnierzyka z połyskiem paryskim
na 18 groszy
Zastępca na Tarnów i okolicę
Józef Plattner, Tarnów
Katedralna L. 1 i Wałowa L. 30.



Dla obecnej mody
najstosowniejszy pas biodrowy
lub całość gorsetową
„EWA"
poleca
fabryka gorsetów
J. Geldzähler, Tarnów
ul. Wałowa L. II. — Tel. 467.

Fund. Narodowy wyzwala ziemię palestyńską.

Z Przedświtem — na kolonję!

Rozumie się z owym „Przedświtem", pod którego sztandarem skupiona jest akademicka młodzież sjonistyczna w ciągu roku pracy i który przy gotowuje obecnie dla tej młodzieży kolonję, gwoli umożliwieniu jej należytego bytowania w ciągu miesięcy wypoczynku. Ale tym razem mamy na myśli ów Przedświt bez cudzysłowu, który zabłyśnie wśród gór tatrzańskich dla tych licznych, spragnionych pogody i wywczasów kolegów i koleżanek, którzy przybędą na kolonję Haszacharu w połowie bieżącego miesiąca. Będzie to Przedświt, zwiastujący zdrowy wypoczynek młodym ciałom, a spracowanym nerwom odprężenie i wzmocnienie wśród ożywczego słońca i kryształowego powietrza. Będzie to nietylko ów symboliczny, ale dosłowny Przedświt, inaugurujący nowy dzień odświeżenia, pokrzepienia i hartowania się młodego człowieka wśród zdrowego, majestatycznego piękna przyrody górskiej.

„Przedświt-Haszachar" zaprasza liczne rzesze młodzieży akademickiej, skupione pod jej sztandarami w środowiskach Warszawy, Wilna, Lwowa i Krakowa, do stawienia się 15 b. m. na powitanie owego Przedświtu w górach.

Wybieramy się zatem na czterotygodniowy pobyt na kolonję Haszachara w Stasikówce pod Zakopanem.

Cóż nam ta kolonja przyrzeka? Mówić o malowniczej przyrodzie, cudownych widokach górskich, radosnem, roześmianem słońcu (służącem też jak wiadomo praktycznym celom — natury kosmetycznej), o turniach, halach i siklawach, o góralach (którzy prócz rodzimego egzotyzmu, dostarczają też ludziom dolin praktycznych przewodników, oraz — żętycy), o juhasach, bacach, kobzach, gęślach i ciupagach, owczych trzodach i kozicach, o smacznych serach góralskich — o tem wszystkiem co nas tam oczekuje; zbyteczne chwilowo pisać. Opowiedzieli nam już o tem dość wiele Tetmajerzy, Witkiewicze, Kasprowicze i Orkany, a miesięczny pobyt na miejscu da nam dosyć sposobności do naocznego skonfrontowania tych impresyj poetyckich z rzeczywistością. Częste wycieczki w góry, należycie przygotowane i zorganizowane oddadzą nam także i w tym kierunku niejedne [illegible] przedsiębiorczych uchyla się też na dzień, dwa wrota Pienin z ich cudownym skarbcem dzikiego piękna, oraz otworza się (za okazaniem przepustek) bramy Słowacji, prowadzące na Spisz, Jabłonkę i Wysokie Tatry aż po dolinę Wagu z tamtej strony granicy... Słowem — dla miłośników turystyki (a kto z młodych do tych się nie zalicza?) co za rozległe pole działania!

Kolonja przyrzeka swym uczestnikom wiele urozmaiceń (nie mówiąc na razie o jadłospisie) w postaci różnych lokalnych gier sportowych i niesportowych połączonych z pogadankami, chwilę emocji, spędzone nocą wśród zbójnickich tańców naokoło ognisk, ad hoc zorganizowane chóry i orkiestry (udział miejscowych kobziarzy zapewniony!), nie mówiąc już o tak oczywistych koniecznościach, jak plaża, kąpiel, piłka i o tak codziennych instytucjach pierwszej potrzeby, jak fotografja, brigde, rumba, „słońco-sztychy" i t. p. Kolonja przyrzeka tradycyjne „Żywe Dzienniki" (czasem też i nowe, oryginalne), sakramentalne pikniki polne, dożynki, wieczorynki, herbatki „skazane", przyczem zapewnia się wiele swobód w ramach regulaminu i pozostawia się otwarte pole dla tak zwanej inicjatywy prywatnej. Organizatorzy kolonji, we wszystkich wymienionych środowiskach, przygotowują prócz tego w tajemnicy pewne rzadkie, nieodzienne niespodzianki (dyskrecja obowiązuje!). Kolonja przyrzeka... ale dość tego, przekonamy się! Jeżeli jeszcze zapewnia się tak zwany wikt doborowy, pięć razy dziennie (z własnej, a jednak fachowej kuchni), mieszkanie w schludnych willach, w pięknem położeniu z werandami, widokami i t. d. — to czegóż jeszcze pragnie dusza śmiertelnika?

I byłoby tego może dosyć. Ale nie zapomnijmy też, że na kolonję wyruszają młodzi — sjoniści. I oto czem ta kolonja w Murzasichlu różnić się będzie od wielu innych. Będzie to wszak miejsce spotkania się ludzi młodych, ożywionych jednem tchnieniem dążeń sjonistycznych, ludzi intelektualnie dojrzałych do teoretycznego wyżycia się w ramach swej ideologji, ludzi pełnych zapału do praktycznego wcielenia swych zasad w codzienny czyn sjonistyczny. Zadaniem kolonji i jej aranżerów będzie zatem zbliżyć do siebie towarzyszy z różnych środowisk Polski, ułatwić im wzajemne umysłowe oddziaływanie, wytworzyć współczynnik duchowego przenikania się, spotęgować idee, zaprawić umysły i serca do dalszej pracy około urzeczywistnienia naszych haseł odrodzeniowych.

Kolonja ma się stać komórką, w której zakiełkują zalążki porozumienia i faktycznej spójni duchowej między poszczególnemi środowiskami. Do tego celu służyć będą swobodnie aranżowane pogadanki i referaty na tematy aktualno-sjonistyczne, judaistyczne, literackie i ogólno-kulturalne, projektowane już przez towarzyszy z różnych środowisk, obeznanych z odnośnemi zagadnieniami. Ułatwi tę swobodnie pomyślaną pracę m. in. biblioteczka polna napływ czasopism, oraz wizyty starszych przywódców naszego ruchu, którzy jak co roku, tak i teraz odwiedzą kolonję przyczyniając się bezpośrednio do osiągnięcia zakreślonych celów. Godnie też obchodzić będziemy rocznicę herzlowską, przypadającą na pierwsze dni kolonji.

Wśród ogólnego odpoczynku materjalnego, powstanie należy a atmosfera harmonji na tle braterstwa ideowego. Wśród kojącego powietrza na tle górskich krajobrazów, przepojonych słońcem i aromatem, rozwinie się poczucie samodzielności i obowiązku, spotęguje się odporność i hart ducha, potrzebny tym, którzy współdziałają na polu naszego narodowego czynu. Wyjdą z tej kolonji młodzi, cieleśnie i duchowo wzmocnieni do zadań czekających ich jeszcze na niwie odrodzenia narodu.

A zatem przybywajcie! Wy, którzy pragniecie wypoczynku cielesnego, którzy tęsknicie do swobód i wywczasów, którzy pragniecie ukojenia i odświeżenia zapasów twórczych, — wy, których energja duchowa potrzebuje pełni wyżycia się i którzy szukacie odskoczni do dalszego rozwinięcia skrzydeł — przybywajcie! Wy młodzi, żądni pełni życia i owiani zapałem dla ideału, który przez jednostkę świta dla Narodu, znajdziecie, czegoście szukali.

Zwiastuje wam to Przedświt kolonji „Haszacharu" w górach.

Przybywajcie! **Dr M. Korzennik.**

Zgłoszenia przyjmuje kol. Zwecherówna, Krasińskiego 36.

ברכה לבריה לחברנו ישראל באייר לארושיו את העלמה פרידה הורוביץ
יחזקאל ברנקופף, נתן סלומון, שלמה מהום,
מאיר רסלר, שלמה טורטלטויב

Z okazji zaręczyn p. Izraela Bajera z p. Frydą Horowicz składa serdeczne gratulacje
Firma Roskes i Daar.

Koledze Izraelowi Bajerowi z okazji zaręczyn z p. Frydą Horowitz składamy serdeczne gratulacje.
Grünberger, Fenig Wurzel.

Z okazji zaręczyn kolegi Izraela Bajera z panną Frydą Horowitz serdecznie gratuluja

Dawid Bram, Aron Eisen Herman Stieglitz, Herman Schächter, Chaim Weiss.

Z okazji zaręczyn kolegi Izraela Bajera z p. Frydą Horowitz składają serdeczne gratulacje
Jonas Kupferman, Abraham Bajer, Szymon Salomon, Fiszel Neugeboren, Majer Silberstein.

Joachim Neiger.

Miasta w Palestynie.

V.

Każdego interesującego się Palestyną zadziwić musi fakt, że w Palestynie morze Śródziemne jest bardzo mało wyzyskiwanem. Przecież Palestyna jest w tem szczęśliwem położeniu, że ma dostęp do morza od południa do północy. Wielkie narody świata prowadzą wojny i składają wielkie ofiary, celem zdobycia dojścia do morza, a Palestyna tak hojnie obdarzona przez przyrodę, nie wykorzystuje możliwości, wynikających z samego jej położenia geograficznego. Cała okolica w pobliżu morza, t. zw. „Haszaron", była aż do ostatnich lat słabo zaludniona. Prócz Jaffy i Haify, których rozkwit datuje się od czasu rozpoczęcia kolonizacji w Palestynie, nie było wzdłuż całego wybrzeża morskiego żadnego poważniejszego osiedla miejskiego. Dwa stare miasta Gaza na apołudniu i Akko na północy, nie mają do dnia dzisiejszego żadnego znaczenia ani dla handlu, ani dla komunikacji krajowej.

Najstarsze dzieje Palestyny wskazują wprawdzie na miasta, ale na wschodniej części kraju, w odległości od morza. Jerozolima i Hebron, Beer-Szewa i Jerycho, Beth-Lehem, Szchem i Nazaret, Tiberjasz i Safed, wszystkie te miasta, odgrywające pewną rolę w starej Palestynie i mające mniejsze czy też większe znaczenie i w nowej Palestynie, znajdują się bardziej w pobliżu Jordanu i tych rzek, przez które Jordan przepływa.

Dopiero naród żydowski, przystępują do odbudowy Palestyny, odkrył wielką wartość morza. Żydzi byli pierwszymi, którzy skolonizowali „Szaron". Żydom też należy zawdzięczyć, że w dwóch miastach portowych — Tel Avivie i Haifie pulsuje współczesne życie.

Nie trzeba być wielkim optymistą, by twierdzić, że osiedlenie się Żydów na wybrzeżu morskiem ma wielkie znaczenie dla Palestyny i kolonizacji żydowskiej. Połączenie się Tel-Avivu z przedmieściami i pobliskiemi kolonjami, jak Ramath-Gan, Bnei-Brak, Petach-Tikwah i in. w jeden „wielki Tel-Aviv" o 100.000 mieszkańców, jest kwestją kilku tylko lat, a wówczas znaczenie Tel-Avivu, jako centrum handlowego na bliskim Wschodzie, przybierze na sile. W obliczu wytworzonej sytuacji i pod naporem konieczności życiowych, rząd palestyński będzie zmuszony przenieść dyrekcję kolejową ze wsi arabskiej Lud do Tel-Avivu, czego dotychczas nie uczynił li tylko z powodu nieprzyjaznego jego stosunku do żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny.

Drugiem, świetnie się rozwijającem miastem portowem, jest Haifa. Swój rozkwit Haifa ma do zawdzięczenia Żydom, którzy jeszcze przed laty rozbudowali Karmel, tworząc przepiękną dzielnicę żydowską Hadar Hakarmel. Wszelkie obszary ziemi nad brzegiem morza od Haify aż do Akko są własnością Żydów. Można więc już dziś twierdzić z całą pewnością, że rozwój Haify na miasto handlu światowego, co niewątpliwie nastąpi po otwarciu będącego już na ukończeniu portu, będzie miał piętno i charakter żydowski, gdyż ziemia tak na Karmelu, jak obok morza jest w rękach żydowskich.

Dwa wielkie centra handlowe Palestyny, wielki Tel-Aviv i wielka Haifa, będące równocześnie centrami żydowskiemi, opierającemi się z jednej strony na żyznych kolonjach Szaronu, a z drugiej strony na kolonjach Emeku, będą już w najbliższej przyszłości miały dominujące znaczenie dla całego kraju. Zdobycie wybrzeża morskiego — część jest już w naszem posiadaniu — jest epokowem zdarzeniem w dziejach naszego odrodzenia, a nasi wrogowie, ukryci czy jawni, muszą przyznać, że energja żydowska, praca żydowska i kapitał żydowski, spowodowały zmartwychwstanie wybrzeża morskiego po tysiącletniej martwocie.

Wśród miast oddalonych od morza, Jerozolima jest jedynem miastem, które się rozwija w tej samej mierze, co Tel-Aviv i Haifa. Rozwój Jerozolimy nie należy przypisać jej położeniu geograficznemu, ani też jej rolniczej okolicy. Jerozolima nie leży przy ważnej linji komunikacyjnej i dlatego nie jest ona ważną stacją komunikacyjną. Okolica Jerozolimy nie jest urodzajną. Z jednej bowiem strony granicy z pustynią, a po drugiej stronie ma skaliste góry. Z tych powodów Jerozolima nigdy centrum handlowem być nie może. Do Jerozolimy nie należy stosować miary, jaką się stosuje do innych miast. Jerozolima nie jest tylko siedzibą rządu palestyńskiego, utrzymującego tam cały szereg urzędów i instytucyj. Jerozolima jest duchowem i religijnem centrum trzech religij światowych. Cały szereg misyj, szkół i szpitali utrzymuje się z pieniędzy, nadsyłanych z całego świata. Do Jerozolimy przybywają turyści z całego świata, różne towarzystwa archeologiczne działają w tem mieście. Jasnem staje się zatem, że — jeśli można się tak wyrazić — przemysł religijny i historyczny jest źródłem rozwoju i dobrobytu miasta.

Mimo że Jerozolima się rozwija dzięki swemu charakterowi międzynarodowemu, to Żydzi mają wielki udział w rozbudowie Jerozolimy. Jiszuw żydowski wciąż się rozwija, nowe dzielnice są w budowie, zakłada się instytucje o ogólno żydowskim charakterze, a piętno wyciśnięte przez Żydów na Jerozolimie, jest coraz wyraźniejsze.

W innych miastach nie widzi się nadzwyczajnego rozrostu. Jeśli jednak coś się tworzy, to jedynie przez Żydów. W Tyberjadzie np. towarzystwo żydowskie przystąpiło do eksploatacji gorących źródeł wodnych, zamieniając to miasto na zdrojowisko w europejskim stylu i z europejskim komfortem. Zakłady takie przyczynią się niewątpliwie do powiększenia dochodowości miasta.

W Safedzie otwiera się obecnie dzielnicę handlową, zbudowaną za pieniądze, zebrane na fundusz pomocy.

Można więc bez przesady twierdzić, że życie miejskie w Palestynie już obecnie jest opanowane przez duch żydowski i z dumą i nadzieją możemy patrzyć w przyszłość.

Zbyteczne sprawozdanie — zbyteczne rady.

Komisja złożona z 4 wytrawnych fachowców bada obecnie z ramienia Agencji żydowskiej sprawozdanie Frencha. Nie znamy jego autentycznej treści. Z wiadomości urywkowych, mniej lub bardziej prywatnych, mniej lub bardziej źródłowych, przeczuwamy, że sprawozdanie Frencha jest dla nas złe. Złe w ujęciu problemu nabywania ziemi, złe w kwestji kolonizacji żydowskiej w pasmie nadmorskiem, złe — i to jest najważniejsze — w ujęciu granic i celu siedziby narodowo-żydowskiej.

Członek Egzekutywy p. Dr Arlossorof ma rację, jeśli domaga się, by nie przywiązywano do tego sprawozdania zbyt wielkiej wagi. Zwłaszcza że ta cnota, tkwiąca w jego zaleceniu, jest cnotą — z braku lepszej — z konieczności.

Rząd mandatowy przesłał sprawozdanie Frencha Agencji żydowskiej i Egzekutywie arabskiej (tej ostatniej mimo że w mandacie niema ani jednej wzmianki o obowiązku takim) do zaopinjowania i podania swych uwag. Już z tego faktu widać, że rząd mandatowy nie chce Agencji żydowskiej postawić wobec faktu dokonanego, lecz pragnie albo objektywnie wysłuchać opinji stron zainteresowanych i dać się przekonać, albo zachować pozory objektywności i zrobić co zechce. Niewiadomo.

Ci, którzy mają granitowe zaufanie do dobrej intencji rządu mandatowego, twierdzą, że rząd mandatowy nie identyfikuje się ze sprawozdaniem Frencha i nie będzie się z niem identyfikował, lecz albo samodzielnie pójdzie po linji swoich zobowiązań, albo odłoży sprawozdanie ad acta.

Jesteśmy na razie skazani na czekanie, którą drogę rząd obierze. Nie ulega jednak kwestji, że zalecenia żydowskie i arabskie będą diametralnie przeciwne i że rząd przez swój fatalny system sprawozdań i komisji znajdzie się znowu między dwoma ogniami i nie będzie się chciał sparzyć przy żadnym.

A zatem czekają nas znowu miesiące niepewności i niecierpliwości, a w radosne tempo obecnej pracy dla Palestyny wkradnie się znowu niepokój.

Zbliżające się posiedzenie Komitetu Wykonawczego (A. C.) światowej organizacji sjonistycznej, mające przed sobą — po upływie pełnego roku od Kongresu — cały splot zagadnień natury finansowej, kolonizacyjnej i propagandystycznej, będzie znowu zagłuszone dyskusją nad sprawozdaniem Frencha nad odpowiedzią Agencji żydowskiej na nie i nad sposobem obrony przeciw skutkom tego sprawozdania.

Kto z nas nie pamięta, ile energji wyczerpało z nas sprawozdanie Shawa, a jeszcze bardziej sprawozdanie Simpsona i Biała Księga?

Zdaje się nie ulegać kwestji, że sprawozdanie Frencha zawierać będzie w niejednym względzie, zwłaszcza co do ilości „depossedowanych Fellachów" korektury tendencyjnych błędów statystycznych sprawozdania Simpsona. O tyle będzie może ono miało dodatnie znaczenie. Ale nie tu leży punkt ciężkości sprawy, lecz w zaleceniach i konsekwencjach.

Niewiadomo zresztą, czy sprawozdanie Frencha nie skończy się na przelewaniu z pustego w próżne, jeśli — co jest prawdopodobne — parlament nie poleci rządowi wykonać uchwałę co do pożyczki 2.500.000 funtów na przeprowadzenie zaleceń Frencha. Wtedy skończy się na jednem — na psuciu krwi, na dolaniu oliwy do ognia, na wywołaniu nowego fermentu dyskusji, jeśli nie na czemś gorszem.

Więc po co to wszystko? Czego chce rząd mandatowy? Czy chce zawrócić z drogi ostatniej „Białej Księgi", czy chce wykonać dotąd niewykonane przyrzeczenia, zawarte w liście Mac Donalda do Weizmana, a będące tylko częściowem cofnięciem ze stanowiska Białej Księgi? Czy też chce dalej kroczyć... po drodze Passfielda?

Nie ulega bowiem kwestji, że ta wola jest decydującym czynnikiem. Pod tym katem widzenia sprawozdania muszą być uważane za instrument polityczny rządu, a ich ostrze przeciw nam zwrócone za symptomatyczne.

W prasie sjonistycznej czytać możemy ostatnio głosy, zalecające nam, abyśmy zagadnienie agrarne w Palestynie sami ujęli w swe ręce i własnemi siłami rozwiązali własny i arabski problem kolonizacyjny. Rady takie pojawiają się nietylko ze strony brithszalomowej, ale ostatnio nawet poseł Grynbaum na łamach „Hajnt" zgłosił akces do tego poglądu.

Ale jak? — Czy przez zebranie pieniędzy na uwłaszczenie tych fellachów, którzy otrzymali za ziemię swą cenę kupna i odszkodowanie? Czy przez oddanie im w dzierżawę gruntów Z. F. N.? Jak? Przecież nie wystaczy postawić tezę, zwłaszcza jeśli się innym zarzuca gołosłowne stawianie tez.

Te i tym podobne rady — zapewne bez złej woli — szkodzą tylko naszemu stanowisku obronnemu, bo nie mogąc podać konkretnych dróg zaradczych, na drodze okrężnej popierają proarabskie stanowisko Frencha. Czy taka taktyka jest politycznie dojrzała i odpowiedzialna, w to pozwalamy sobie grubo wątpić. Podcina ona gałąź, na której siedzimy. Należy dobitnie ostrzec przed taką argumentacją.

W czasie, kiedy dusimy się finansowo, kiedy z trudem wydobywamy pieniądze na osiągnięcie mniej niż skromnego budżetu, kiedy walczymy o każdy grosz dla funduszów aliji, trzeźwi i zawsze rzeczowi doradcy wysuwają plan, abyśmy ujęli w swe ręce rozwikłanie kłopotów arabskich, rozdętych z przyczyn politycznych do niebywałych rozmiarów.

Jesteśmy za tem, aby z dochodów skarbu rządu mandatowego, a zatem z podatków palestyńskich odpowiednia część szła na intenzywizację arabskiej gospodarki rolnej i by w ten sposób utworzono drogę do porozumienia obu narodów. Tu leży klucz do sytuacji, o ile oczywiście prawdą jest, że klucz ten leży w zagadnieniu gospodarczem a nie w politycznem. Rzeczywistość mówi jednak o tem, że przy rozdziale funduszów skarbu palestyńskich na razie krzywdzi się Żydów, a nie Arabów. A my zamiast obrony naszych własnych postulatów, zbyt pochopnie przechodzimy do nieproszonej roli obrońców Arabów, którzy wcale o tem nie myślą, aby rząd także sprawiedliwie ujął się za sprawą „żydowskiej siedziby narodowej".

Rząd potrzebuje tylko w polemice z nami zacytować te głosy, aby osłabić nasze stanowisko.

Więc do objektywnych przeszkód i trudności dołączają się jeszcze nieopatrzne argumenty z naszego obozu i pogarszają sytuację.

Na razie stroną dążącą szczerze do porozumienia i pokoju w kraju są Żydzi. Źle się jednak przysługuje sprawie tego pokroju sjonista, który w tak ciężkiej dla nas chwili podsyca, choćby tylko teoretycznie, postulaty arabskie, które i tak mają swoich silnych opiekunów.

Sprawozdanie Frencha jest złe i niepotrzebne, ale jeszcze gorsze i bardziej niepotrzebne są niektóre nierozważne sjonistyczne komentarze do tego sprawozdania.

Ze sprawozdaniem Frencha naczelne władze naszego ruchu, a z niemi organizacja cała przy zwartej woli wszystkich jakoś się upora, ale trudniej będzie z własnymi „sprawozdawcami", zwłaszcza z tymi, którzy — źdźbło widzą w cudzem oku a belki nie widzą we... własnem.

Dr I. Schwarzbart.

Znowu delegacja.

W poniedziałek 4 b. m. w drodze do Warszawy przejechał przez Tarnów pociągiem wieczorowym poseł rabin Lewin.

Na dworcu oczekiwała rabina Lewina delegacja w osobach pp. Dra Kleina, Artura Marguliesa, I. Lehrhaupta i Arona Rosenzweiga.

Jak się dowiadujemy, tematem rozmowy delegacji z rabinem Lewinem były ostatnie zmiany na ratuszu tarnowskim.

Błp. Dr. Roman Rössler.

Onegdaj zmarł w Krakowie tow. Dr Roman Rössler, adwokat z Jarosławia.

Błp. Dr Rössler urodził się w Tarnowie, gdzie też ukończył gimnazjum. Po ukończeniu lat praktyki adwokackiej osiadł w Jarosławiu, gdzie prowadził kancelarję adwokacką.

Jako człowiek odznaczał się błp. Dr Rössler rzadką dziś szlachetnością i kryształowym charakterem. To też był poważany i miłowany przez całe żydostwo jarosławskie.

Jako sjonista należał błp. Dr Rössler do najaktywniejszych działaczy w naszej dzielnicy. Był przez długi czas prezesem Komitetu Lokalnego organ. sjońskiej w Jarosławiu. Wiele pracy i energji oddał Funduszowi Keren Hajesod, stojąc na czele Komitetu dla Keren Hajesod w Jarosławiu. Zresztą nie było żadnej dziedziny pracy sjonistycznej, w której nie spotkanoby błp. Dra Rösslera w pierwszych szeregach. Był oddanym, gorącym sjonistą.

Cześć pamięci Wiernego i Oddanego Idei Sjonistycznej Towarzysza!

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w jakiejkolwiek formie przyczynili się do powiększenia dochodu z festynu odbytego dnia 29-go czerwca wyraża serdeczne podziękowanie.

ZARZĄD OCHRONKI ŻYDOWSKIEJ.

Potrzebna
inteligentna, energiczna pomoc
do 2 chłopców w wieku 5 i 10 lat.
Pierszeństwo z językiem hebrajskim.
Pisemne zgłoszenia w adm. Tygodnika Żydowskiego.

GŁUCHOTA
szum, cieknienie uszów uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuję.
Z. ZOELLNER, Katowice
ul. Mickiewicza 22.

Pauperyzacja urzędników godzi w handel.

Całe kupiectwo polskie musi powtórzyć ostrzeżenie za prorządowym „Dziennikiem Poznańskim" który w ten sposób ocenił dalszą redukcję uposażeń urzędników państwowych i wojskowych:

Stoimy niezmiennie na stanowisku, iż równowaga budżetu, oraz niewzruszalność waluty są zdobyczami polskiej gospodarki narodowej tej miary, że dla utrzymania jej mogą być konieczne najwyższe ofiary.

To też doceniamy w pełni wagę podejmowanych przez rząd wysiłków, zmierzających do opanowania deficytu budżetowego, niemniej jednak stwierdzić musimy, iż rozwiązywanie powyższego problemu na drodze mechanicznej redukcji uposażeń szerokich rzesz pracowników państwowych prowadzi do komprymowania budżetu państwa w znacznym stopniu na rachunek życia gospodarczego, a zwłaszcza handlu — tak, jak w swoim czasie, tym samym dokonywała się jego rozbudowa. Dla handlu dalsza redukcja uposażeń urzędniczych jest równoznaczna z dalszem skurczeniem obrotu towarowego, z zahamowaniem normalnej likwidacji tak licznych obecnie w sprzedaży detalicznej tranzakcyj ratowych, wreszcie wzrost zobowiązań z tytułu protestowanych weksli klientowskich.

W dzisiejszej sytuacji naszego handlu, skutki tego rodzaju zarządzeń mogą się okazać nieporównanie groźniejsze niż następstwa pierwszej, dokonanej przed rokiem obniżki płac.

Tego rodzaju mechaniczne zarządzenia oszczędnościowe mogą być podyktowane jedynie doraźną koniecznością budżetowo-kasową.

Istotne oszczędności państwa leżą przedewszystkiem w planowem usprawnianiu i zracjonalizowaniu całokształtu gospodarki państwowej, w redukcji zakresu działania państwa, w rewizji ustawodawstwa gospodarczego, wreszcie w ogólnem uproszczeniu systemu administracji publicznej. Prace w tym kierunku muszą być jak najszerzej i jak najspieszniej prowadzone, przyczem czynniki rządowe liczyć mogą w pracach tych na najdalej idące poparcie i współdziałanie całego życia gospodarczego Polski.

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek przemysłowy.

Do dnia 15 lipca winny wpłacić zaliczkę za miesiąc czerwiec przedsiębiorstwa przemysłowe od I-szej do V-tej kategorji i handlowe I—II kategorji prowadzące prawidłowe książki handlowe, oraz przedsiębiorstwa, zobowiązane do publicznego składania rachunków. Inne przedsiębiorstwa mogą wpłacać tę zaliczkę w wysokości 1/15 części wymiaru za ubiegły rok podatkowy.

Podatek dochodowy.

W ciągu lipca do 1 sierpnia muszą osoby fizyczne i prawne składać zeznania o dochodzie. Również w tym terminie należy wpłacić połowę kwoty podatku od dochodu, wykazanego w zeznaniu wraz z podatkiem kryzysowym. O ile zeznania podatkowego nie złożono, to wpłacić należy połowę wymiaru ubiegłorocznego.

Do 7-go wpłacać należy potrącone pracownikom kwoty podatku od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę.

Podatek od kapitałów i rent.

Wpłacać należy potrącony podatek w ciągu dni 14-tu od terminu płatności procentów, względnie w ciągu dni 15-tu od zamknięcia rachunków.

Fundusz Narodowy kupuje ziemię na wieczną własność narodu żydowskiego.

WESOŁY KĄCIK.

Miłość ludu.

W kawiarni u Skolimowskiego siedzi przy stoliku liczne towarzystwo. Między nimi jest i były wicekomisarz p. Dr Mütz. W toku rozmowy o bieżących sprawach miejskich opowiada p. Dr Mütz o oburzeniu, jakie ogarnęło ludność żydowską na wieść o zwolnieniu go z urzędu wicekomisarza i przykładając rękę do serca, woła: „Ale miłość ludu jest po mojej stronie".

Na to jeden z towarzystwa, cichy jego zwolennik, ale nieco złośliwy, odpowiada: „Tak tak, ale asygnatę na pensję otrzymał 1 lipca Dr Szalit".

Akcja Lag Beomer.

Dr Feig zamiast 3.— ma być 5.—. Holländer 10 telegramów 10.—. Dyr. Silberpfenig grzywna z wyroku Sądu part. przy org. sjon. w Tarnowie 10.—. Org. Haszomer Hacair 13.50, Szkoła powszechna Safa Berura kl. I. 10.60, kl. IIa 10.—, kl. IIb 7.64, kl. IIIa 7.04, kl. IIIb 10.59, kl. IVa 6.54, kl. IVb 10.23. Razem 62.70. — Dochód z festynu 11.44, Znaczki 9.25, Grono nauczycielskie za miesiąc maj. czerwiec, lipiec 39.—. Razem **122.39.**

Puszka ścienna Natana Freumana zamiast 144 ma być 2.44.

Abraham Bursztyn przez pomyłkę było wykazane próżne, ma być 1.02.

Ogólny wykaz za czerwiec: Puszki ścienne 95.76. Ndarim 46.—, Telegramy 81.50, Akcja Lag Beomer 138.20, Drzewka 40.50, Śluby 23.—, Szkoły 349.17. Różne 19.—. Skarbonki kieszonkowe 2.47. **Razem 795.60.**

Szkoła Jabne za znaczki 27.15. za puszki 4.44. Razem 31.59.

Posiedzenie K. K. L. odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m. o godz. 7.30 wieczór w kancelarji Safa Berura. Zaprasza się wszystkich członków Komisji.

Dział sportowy.

Samson — Bar Kochba (Dębica) 3 : 1.

Mistrz. kl. B.

Również i na rewanżu w Dębicy zdołał Samson wywalczyć ledwo nikłe zwycięstwo mimo ogromnej przewagi w polu. Niemniej jednak wysunął się zdecydowanie na trzecie miejsce przed Jutrzenką, która równocześnie przegrała w Jaśle z Czarnymi 1 : 3.

Stan tabeli o mistrz. kl. B podokręgu tarnowskiego jest wobec tego po dzień 3 lipca następujący: Metal 15 pkt., BKS, (Bochnia) 12 pkt., Samson 12 pkt., Jutrzenka 10 pkt., Czarni (Jasło) 7 pkt., ZMS. 6 pkt., Bar Kochba (Dębica) 0 pkt.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy C.

16 p. p. — Wisłoka (Dębica) 4 : 2. Sędzia p. Gryl. Dąbrovia — Gwiazda Stern 5 : 0. Sędzia p. Honig. Lechja — T. S. Mościce 4 : 2.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót.

P. Dr Goldberg składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Wassermana, Apt. Taubelesa. Maurycego Liona. Dra Merza, Dra Drillicha, Br. Braunów, Zygmunta Fenichla, Wiktora Grünhuta, M. Spirę, Dra Ch. Weissa Bertę Maschlerównę i Dra Szymona Blocha.

P. Dr Spann składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Joachima Neigera. Menaschego Weissberga Maurycego Felda, Majera Rosenbauma, Bernarda Leiba, Chaima Korna. Izaka Engelberga, S. Weintrauba, Klugmana (Wałowa), M. Blumenkranza i Dra Marcina Blocha.

P. Henryk Kampf (pl. Kazim. 4) składa 3 zł.
P. Wilhelm Spiro składa 2 zł.
P. Ewa Spirówna składa 2 zł.
P. Juda Freireich składa 2 zł.
P. J. Gewürz składa 1 zł.
P. Edmund Fischelberger składa 1 zł.
P. Regina Batist składa 1 zł.
P. Izak Straus składa 1 zł.

KRONIKA.

Manifestacja przeciw terorowi hitlerowskiemu. Staraniem związku inwalidów odbyła się w sobotę 2 b. m. manifestacja przeciw terorowi hitlerowskiemu w Gdańsku. Przy płycie „Nieznanego Żołnierza" przemawiał p. prof. Marzec, dając wyraz oburzeniu z powodu obydnego teroru i rozwydrzeniu hitlerowców, poczem manifestacja skierowała się pod Starostwo, gdzie przemawiał p. Boruch.

W związku z tą manifestacją policja przyaresztowała 6 osób.

Bnej Sjon. W sobotę 9 lipca w razie pogody wspólny spacer. Zbiórka punkt. o godzinie 14.45 w lokalu org. sjon. ul. Mickiewicza 6.

W poniedziałek o godz. 19.45 w lokalu org. sjonist. pogadanka dla członków i sympatyków związku. Referuje tow. Rafał Feld n. t. „Altneuland" Herzla a „Tiersa" Dra Zimmermanna.

Utonięcia. W poniedziałek 5 b. m. utopił się, kąpiąc się w Dunajcu, Augustyn Banaś, absolwent gimnazjalny, 19 lat liczący.

We środę 6 b. m. utopił się podczas kąpieli w stawie koło fabryki dachówek „Konstancja" nauczyciel szkół ludowych Poręba.

Pożar. W Lubaszowie wybuchł pożar w domu Michała Łabudy z powodu wadliwej budowy komina, przyczem Łabuda i jego żona doznali lżejszych oparzeń. Szkoda wynosi około 1500 zł.

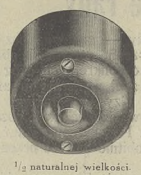
Miesięcznik Żydowski.

Ukazał się piąty zeszyt drugiego rocznika „Miesięcznika Żydowskiego" pod zedakcją Dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść:

A. Tartakower: Organizacja gmin żydowskich. — K. Dresdner: Żydzi w poezji polskiej XIX. wieku. — H. Szpidbaum: Struktura rasowa Żydów polskich. — M. Markvetz: Przestępczość wśród Żydów w Polsce. — E. Stein: Świat zwierzęcy w Biblji i Talmudzie. — L. Oberlaender: Kompleks żydowski Adama Mickiewicza. — T. Nussenblatt: Dwie nowe biografje o Herzlu — Z. E.: Protokół na czasie. — M. Kurzrosk: Podróże Albertyna Londres. — Ch. Indelman: „Nad brzegami Wisły". — H. Ormian: Nowe publikacje pedagogiczne.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

OSZCZĘDZAJCIE ŚWIATŁEM ELEKTRYCZNEM W TAK KRYTYCZNYM CZASIE.



1/2 naturalnej wielkości.

Nowość bezkonkurencyjna „FRICLOK" 6 A 250 V wyłącznik automatyczny

dla gaszenia światła elektrycznego bez używania jakiegokolwiek wyłącznika. Przez naciśnięcie guzika klatka schodowa lub wystawa sklepowa zostaje oświetlona, a gaszenie następuje automatycznie. Wyłącznik „FRICLOK" dzięki swej prostej konstrukcji i nie nasuwa żadnej trudności przy montowaniu i ma zastosowanie: Przy oświetleniu kładki schodowej w porze wieczornej i po zamknięciu bramy w celach oszczędnościowych w nowych i starych domach, dla właścicieli sklepów do oświetlenia ich wystaw w celach reklamowych, jakoteż dla wprawienia w ruch modeli wystawowych i t. p., dla hotelarstwa w celach czasowego oświetlenia ustępów, sieni, korytarzy i t. p. Dla fabryk natomiast ma wyłącznik ten specjalne znaczenie dla akustycznej (syreny, sygnały i t. p.) i optycznej sygnalizacji.

Do nabycia u firmy: „ENHAVE" Artykuły techniczne w Tarnowie ulica Sp. dzista L. 6. (przedostatni przystanek Kolei elektrycznej przy ul. Lwowskiej)

Korespondencje prosimy skierować: „ENHAVE", Tarnów, skrytka pocz. 39. Udziela się również wszelkich porad fachowych

Żądajcie prospektów.

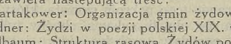
„KONTOPOL"
Księgowość Kontrolna
(System Józefa Müllera)

Oryginalny sposób księgowania przebitkowego w oprawionej księdze, zawierającej na każdej stronicy: dziennik, kasę, ks. walut, towarową, zbiornik i **księgę główną.** Możliwość bilansowania w każdej chwili. Statystyka i całokształt przedsiębiorstwa w jednej księdze. Błędy i omyłki wykluczone. **„Kontopol"** przewyższa wszelkie dotychczasowe metody nowoczesne.

Bliższe informacje:
Koncesjonowane Biuro Rewizyjne dla Księgowości
JÓZEFA MÜLLERA
zaprzysiężonego tłumacza i rewizora księgowego
w Tarnowie, ulica Krasińskiego L. 5.

Artystyczne portrety, obrazy i fotografje
wykonuje
po cenach przystępnych
Zakład fotograficzny
„Foto-technika" S. BRONSTEINA
Tarnów, ul. Wałowa L. 19.

NOWOŚĆ SENSACYJNA!!!
W przeciągu 48 godzin stajesz się niepalącym za pomocą naszego wiecznego inhalatora „SANTA" w formie papierosa. Skutek zapewniony.



(Prawnie zastrzeżony)

„SANTA" chroni od wszelkich chorób, przedłuża życie, daje gwarancję spędzenia długich zadowolonych lat, daje zadowolenie moralne i fizyczne, krzepi nadwątlone zdrowie.

„SANTA" jest wykonany estetycznie i służyć może dużo lat. Dla zaprowadzenia, oddajemy 1000 szt po cenie reklamowej 2 zł. za sztukę.

Wysyłamy za pobraniem pocztowem wraz z broszurą i sposobem użycia.

Dom Wysyłk. „LUPKA" Łódź, skrz. poczt. 556 oddz. 244.

MODNIE I TANIO
wykonuje
wszelkiego rodzaju ubiory męskie
z własnego i dostarczonego materjału
tylko
A. OSTERWEIL, Tarnów
ul. Lwowska L. 7. — Telefon 425.
Warunki dogodne.

Księgarnia SALOMONA NEUMANA
została przeniesiona
na Plac pod Dębem L. 4.
poleca żydowskie książki liturgiczne.
חומשים, חוקים, נ"ך, סדורים, מחזורים, ש"ס, משניות, ע"י, ש"ע, מדרשים ופרושים. אויך טליתים, עטרות ט"ק, ציצית, קאפלעך, גארט-לען, תפילין, מזוזות, רצועות

Kto ma prawa ma obowiązki!

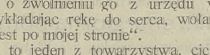
Skoro nogi mają służyć nam przez całe życie, skoro chcemy, aby nasze trzewiki jak najdłużej wytrzymały,— musimy je zaopatrzyć w prawdziwe obcasy gumowe BERSON.

Obcasy gumowe BERSON dają elastyczny, przyjemny chód, są trzy razy trwalsze i tańsze od skóry, przytem modne, tanie i praktyczne.



Używajcie podeszew gumowych OKMA. Są one o wiele lepsze z przyjemnych trzechkrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w znoszeniu i nieprzemakalne.

Taniej już być nie może
przyjdź i przekonaj się
Na składzie najelegantsze suknie, bluzki, płaszcze, kostjumy.
Ceny posezonowe. Tak tanio można nabyć obecnie jedynie u firmy
SÜSSER Tarnów, Krakowska 23.
Telefon 152.



Akcja Lag Beomer.

Dr Feig zamiast 3.— ma być 5.—. Holländer 10 telegramów 10.—. Dyr. Silberpfenig grzywna z wyroku Sądu part. przy org. sjon. w Tarnowie 10.—. Org. Haszomer Hacair 13.50, Szkoła powszechna Safa Berura kl. I. 10.60, kl. IIa 10.—, kl. IIb 7.64, kl. IIIa 7.04, kl. IIIb 10.59, kl. IVa 6.54, kl. IVb 10.23. Razem 62.70. — Dochód z festynu 11.44, Znaczki 9.25, Grono nauczycielskie za miesiąc maj. czerwiec, lipiec 39.—. Razem **122.39.**

Puszka ścienna Natana Freumana zamiast 144 ma być 2.44.

Abraham Bursztyn przez pomyłkę było wykazane próżne, ma być 1.02.

Ogólny wykaz za czerwiec: Puszki ścienne 95.76. Ndarim 46.—, Telegramy 81.50, Akcja Lag Beomer 138.20, Drzewka 40.50, Śluby 23.—, Szkoły 349.17. Różne 19.—. Skarbonki kieszonkowe 2.47. **Razem 795.60.**

Szkoła Jabne za znaczki 27.15. za puszki 4.44. Razem 31.59.

Posiedzenie K. K. L. odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m. o godz. 7.30 wieczór w kancelarji Safa Berura. Zaprasza się wszystkich członków Komisji.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie